



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUS**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Wilamowice i wilamowiczanie w dziełach ks. Franciszka Augustina "Jahrbuch oder Zusammenstellung geschichtlicher Tatsachen, welche die Gegend von Oswieczyn und Saybusch angehen" oraz kontynuacji "Kroniki parafii żywieckiej"

**Author:** Antoni Barciak

**Citation style:** Barciak Antoni. (2012). Wilamowice i wilamowiczanie w dziełach ks. Franciszka Augustina "Jahrbuch oder Zusammenstellung geschichtlicher Tatsachen, welche die Gegend von Oswieczyn und Saybusch angehen" oraz kontynuacji "Kroniki parafii żywieckiej". W: E. Gondek, I. Socha, B. Pytlos (red.), "Przestrzenie kultury i literatury : księga jubileuszowa dedykowana Profesor Krystynie Heskowej-Kwaśniewicz na pięćdziesięciolecie pracy naukowej i dydaktycznej" (S. 507-511). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Antoni Barciak

Katowice

**Wilamowice i wilamowiczanie  
w dziełach ks. Franciszka Augustina  
*Jahrbuch oder Zusammenstellung  
geschichtlicher Tatsachen,  
welche die Gegend von Oswieczyn  
und Saybusch angehen*  
oraz kontynuacji *Kroniki parafii żywieckiej***

Wilamowice to małe miasteczko, położone w województwie śląskim, na granicy z województwem małopolskim. Miejscowość ta początkami swymi sięga niewątpliwie XIII wieku i jej założycielami byli koloniści niemieccy. Wilamowice znane są przede wszystkim z odrębnych zwyczajów i specyficznego języka najstarszych już niestety mieszkańców, który można określić jako etnolekt wilamowicki. Jest to raczej odmiana górnioniemieckiego dialektu staroniemieckiego z pewną domieszką języka polskiego. Zarówno obyczaje, trwająca do czasów II wojny światowej hermetyczność mieszkańców, wreszcie język wyróżniały bardzo Wilamowice wśród innych sąsiednich miejscowości. Względny zaś dostatek mieszkańców dodatkowo wpływał jeszcze na szerzące się różne anegdoty i opowiadania związane z tą miejscowością i jej mieszkańcami<sup>1</sup>.

Ksiądz Franciszek Augustin pochodził ze Śląska Opawskiego, z miejscowości Nove Těchanovice. Urodził się w roku 1782, a zmarł w 1845 roku

---

<sup>1</sup> Wilamowicom poświęcono dwie obszerne monografie. Pierwszą wydał Józef LATOŚSKI: *Monografia Miasteczka Wilamowic na podstawie źródeł autentycznych*. Kraków 1909, drugą opracował zespół badaczy pod red. A. BARCIAKA: *Wilamowice. Przyroda, historia, język, kultura oraz społeczeństwo miasta i gminy*. Wilamowice 2001.

w Żywcu, gdzie od 1820 roku był plebanem. Jako żywiecki pleban wykazywał zainteresowanie przeszłością tego miasta i okolicy. Jest autorem mało dotąd znanego, a obszernego, bo liczącego 371 stron druku, do niedawna pozostającego w rękopisie dzieła, spisane w języku niemieckim, które nazwał *Jahrbuch oder Zusammenstellung geschichtlicher Tatsachen, welche die Gegend von Oswieczyn und Saybusch angehen*. Przedstawia ono dzieje przede wszystkim Żywca i okolicy. Kontynuował ponadto prowadzenie Kroniki parafii w Żywcu. Zupełnie niedawno oba te teksty zostały wydane drukiem w oryginale i w polskim tłumaczeniu pod tytułem *Kroniki Żywieckie*<sup>2</sup>.

Główne dzieło F. Augustina, wspomniany *Rocznik...* pretenduje do miana dzieła historycznego. Wzorem było inne znane powszechnie i wydawane już dzieło, noszące tytuł *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, którego autorem jest żywczanin z urodzenia, miejscowy burmistrz i wójt Andrzej Komoniecki, żyjący w latach 1658–1745<sup>3</sup>. Nawiązując do dzieła Komonieckiego, Augustin swoje dzieło starał się ująć jednak szerzej, wyznaczając sobie obszar praktycznie całego księstwa oświęcimskiego, głównie jednak w praktyce skupiając się na Żywcu. Dzieje tego obszaru starał się przedstawić na europejskim tle. F. Augustin po części przepisywał dzieło Komonieckiego, po części je streszczał, a przy tym uzupełniał. Pod względem wiarygodności dzieło F. Augustina należy podzielić na dwie części. Jedynie dla czasów współczesnych autorowi należy dzieło to ocenić jako ważne i na ogół wiarygodne źródło historyczne, natomiast czasy starsze przedstawione zostały niemal w sposób bajkowy, bezkrytyczny, wręcz bałamutny.

Ksiądz Franciszek Augustin związany był krótko z Wilamowicami. W 1815 roku został tam plebanem. Placówkę tę, o którą zabiegał po śmierci miejscowego plebana, zasłużonego dla tej miejscowości ks. Józefa Hanela, objął 15 sierpnia<sup>4</sup>. Osiedlenie się ks. F. Augustina w Wilamowicach, jak sam o tym świadczy, było raczej dziełem przypadku. Jako kapelan garnizonowy legionu, którego główna kwatera znajdowała się w Galicji, po przebytej kampanii i nastaniu pokoju osiadł w październiku 1814 roku na trzy miesiące w pobliskich Kętach. Wówczas zmarł w Wilamowicach wspomniany już pleban J. Hanel (14 listopada). F. Augustin rozpoczął starania o objęcie po nim placówki<sup>5</sup>.

Wilamowice były wówczas małą, choć względnie bogatą wioską, której mieszkańcy trudnili się oprócz rolnictwa także tkactwem oraz kupiectwem. W każdym domu zarówno chłopa, jak i chałupnika miał być – w opinii ks.

<sup>2</sup> F. AUGUSTIN: *Kroniki Żywieckie*. Żywiec–Kraków, Wyd. S. Grodziski, Z. Jędynak, R. Kosiński, Z. Rączka, W. Zyzak, 2007.

<sup>3</sup> Pełne wydanie por. A. KOMONIECKI: *Chorografia albo Dziejopis żywiecki*. Żywiec, Wyd. S. Grodziski i I. Dwornicka, 1987.

<sup>4</sup> F. AUGUSTIN: *Kroniki Żywieckie...*, s. 641.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 640–641.

Austina warsztat tkacki. Pleban F. Augustin postrzega tę miejscowość jako bogatą, jej mieszkańców zaś jako ruchliwych i aktywnych. Młodzi mieszkańcy rozprowadzać mieli płócienne wyroby po terenach monarchii austriackiej aż po Wiedeń, Styrię i Słowenię oraz po Jassy w Rumunii, Gdańsk i Hamburg. Stanowiło to podstawę względnego bogactwa mieszkańców, które, zdaniem Augustyna, było wynikiem jednak przede wszystkim przynależności do niemieckiej narodowości<sup>6</sup>. Oznaczało to, że wilamowicki pleban stawiał wyraźnie wyżej Niemców od Słowian. Wioska odznaczała się, jak już wspomniano, odrębnością kulturową i językową, a miejscowy język był bliski F. Augustinowi, którego ojczystym językiem był język niemiecki. Określa on jednoznacznie tę gminę jako niemiecką, informując jednocześnie, że mieszkańcy przez sąsiadów mieli być nazywani „Szawabami”, bądź „gamoniami”.<sup>7</sup>

Ksiądz F. Augustin w Wilamowicach nie zatrzymał się na dłużej. W krótkim czasie, bo już w 1819 roku, zrezygnował z tej placówki (faktycznie plebanem w Wilamowicach był niemal do końca 1819 r.)<sup>8</sup>, i przeniósł się do Żywca. Rezygnację uzasadniał na kartach swego dzieła niezdrową okolicą, a zwłaszcza złą wodą, która miała powodować u niego stałą gorączkę i osłabienie<sup>9</sup>. Zasłużył się jednak bardzo dla tej miejscowości, inicjując między innymi starania o uzyskanie przez Wilamowice prawa do organizowania targów, czyli w praktyce praw osady miejskiej, które miejscowość ta rzeczywiście otrzymała w 1818 roku<sup>10</sup>.

Będąc związany przez pewien czas z tą miejscowością, w swoich dziełach podał nieco informacji o Wilamowicach, aczkolwiek nie jest ich wiele. Uznał przy okazji tę miejscowość za „osobliwą”, głównie ze względu na zachowany tu język<sup>11</sup>. Są to jednak interesujące informacje – zwłaszcza te, które wynikają z własnych obserwacji i spostrzeżeń wilamowickiego plebana.

Ksiądz F. Augustin był ponadto osobą niezwykle aktywną w wielu dziedzinach<sup>12</sup>. Tę aktywność ujawnił również w Wilamowicach. Stosował tu nawożenie pól plebańskich, które sam zaczął uprawiać, osiągając dobre plony, co wywoływało podziw miejscowych gospodarzy. Doprowadził do dobrego stanu gospodarstwo plebańskie, urządził piwnice, stodoły i spichlerze, wybudował nowe budynki gospodarcze<sup>13</sup>.

W swoim dziele F. Augustin odniósł się także, choć bardzo ogólnie i w kilku zaledwie miejscach, do dziejów tej miejscowości. Przekazane

<sup>6</sup> Ibidem, s. 641.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 589.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 623.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 597, i s. 623, s. 646.

<sup>10</sup> J. LATOSIŃSKI: *Monografia...*, s. 118.

<sup>11</sup> F. AUGUSTIN: *Kroniki Żywieckie...*, s. 589.

<sup>12</sup> Por. w tej sprawie *Kroniki Żywieckie...*, s. XVIII–XXV.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 646.

informacje są jednak mało wiarygodne, wręcz pokrętne i nie opierają się na historycznych przekazach. To raczej wymysły i domniemania autora, który miesza i przekręca fakty oraz myli osoby. Odnosi się to do informacji o początkach Wilamowic,<sup>14</sup> o husytyzmie w tej miejscowości, który miał tu panować prawie sto lat, od 1419 roku do początku XVI wieku<sup>15</sup>. Błędna i niepoparta żadnymi przesłankami źródłowymi jest też informacja o rzekomym umocnieniu Wilamowic przez księcia oświęcimskiego Kazimierza i uczynieniu z tej miejscowości miejsca obronnego<sup>16</sup>. Cenne są natomiast informacje o dziejach Wilamowic w XIX wieku. Augustin opisuje na przykład szczegółowo i obszernie okoliczności wykupu wilamowiczian z poddaństwa, doceniając wagę tego faktu<sup>17</sup>. Podkreślić należy, że Wilamowice wyprzedziły w tym względzie, i to znacznie, inne miejscowości, a jest to mało znany fakt w literaturze. F. Augustin eksponuje przy tym swoją rolę w uzyskaniu przez Wilamowice prawa do organizowania targów, czyli praktycznie w otrzymaniu przez miejscowość praw miejskich<sup>18</sup>.

Postrzega on Wilamowice jako niemiecką miejscowość otoczoną przez ludność mówiącą po polsku. Ludność ta to jego zdaniem potomkowie mieszkających tu w starożytności Wandalów i Burgundów, która pozostała przy swoim języku. Zdaniem Augustina, plemiona germańskie zamieszkiwać miały te tereny do czasu przybycia tu Słowian. Nie jest jednak konsekwentny w tym twierdzeniu, gdyż w innym miejscu pisze o osadnikach niemieckich, najwyraźniej w czasach średniowiecza<sup>19</sup>. Podaje też niemieckie, jego zdaniem, pierwotne nazwy okolicznych miejscowości, z tym, że część z nich to wymysły albo zniekształcenia autora<sup>20</sup>. Podobnym zaś językiem, według wilamowickiego plebana, posługiwali się mieszkańcy okolic Bielska i ludność mieszkająca na Spiszu<sup>21</sup>. Dostrzega on jednak przy tym wiele osobliwości miejscowego, jak pisze, języka, dając pierwszą bodaj znaną nam dziś próbkę tego języka w tekście swego dzieła<sup>22</sup>. Nazwę Wilamowic wyprowadza od założyciela Wilhelma<sup>23</sup>. Od niego ma pochodzić też powtarzana w literaturze

<sup>14</sup> Ibidem, s. 589, 641.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 480–481.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 479.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 589–590.

<sup>18</sup> Ibidem por. s. 641; szerzej por. A. BARCIAK: *Wykupienie się gromady Wilamowice z poddaństwa oraz uwolnienie od wszelkich ciężarów i powinności pańskich w 1808 roku. O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*. Ks. 1. Red. M. MIKOŁAJCZYK i in. Białystok–Katowice 2010, s. 597–602.

<sup>19</sup> *Kroniki Żywieckie...*, s. 641.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 360.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 589.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 589.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 641.

niemiecka nazwa miejscowości „Wilhelmsau”,<sup>24</sup> ale też w innym miejscu, podaje jedną jeszcze nazwę miejscowości „Neustadt”<sup>25</sup>.

Augustin dostrzega uroki tej miejscowości, pisząc, że Wilamowice są „bardzo pięknie położoną wsią”<sup>26</sup>. Części jej mieszkańców zarzuca lenistwo i pijaństwo. Podkreśla jednak, że mieszkańcy, wytaczając częste procesy, umieli się bronić przed ciągłym podwyższaniem czynszów<sup>27</sup>.

Interesujące spostrzeżenia F. Augustina świadczą o tym, że był on bystrym obserwatorem. Zauważył na przykład, że przy miejscowym języku trwają kobiety, mężczyźni bowiem z racji prowadzonego handlu i wypraw za pracą musieli nauczyć się polskiego<sup>28</sup>. Zachowaniu języka niemieckiego służył, zdaniem autora, brak w Wilamowicach dworu bądź folwarku<sup>29</sup>.

W dziele Augustina nie pojawia się jeszcze rozpowszechniona w XIX wieku niderlandzka (holenderska) teza o pochodzeniu mieszkańców Wilamowic. Najwyraźniej powstała ona później i miała związek z antyniemieckimi nastrojami na ziemiach polskich, ujawniającymi się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Bardziej bezpieczne było wówczas przyznawanie się do holenderskiego pochodzenia niż do niemieckiego, choć przecież mieszkańcy Holandii to także Germanie<sup>30</sup>.

Działalność pisarska ks. F. Augustina poświadcza jednoznaczne postrzeganie w pierwszej połowie XIX wieku Wilamowic jako osady niemieckiej. Szkoda tylko, że miejscowy pleban tak niewiele napisał o jej mieszkańcach i ich odrębności kulturowej, skupiając się jedynie na odrębności językowej.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 360.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 479.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 641.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 641.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 589.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Omawiam tę kwestię w artykule A. BARCIAK: *Pochodzenie mieszkańców Wilamowic w historiografii XIX i XX wieku*. W: *Państwo, prawo, społeczeństwo w dziejach Europy Środkowej*. Kom. red. A. LITYŃSKI [et al.] Katowice–Kraków 2009, s. 49–54.